

SEKRETARZ GENERALNY OPEC: NA RYNKU ROPY NAJGORSZE JUŻ ZA NAMI

Sekretarz generalny OPEC z optymizmem patrzy w przyszłość globalnego rynku ropy naftowej, ale nie spodziewa się "przełomowego" wzrostu zapotrzebowania na surowiec.

"Uważamy, że najgorsze już minęło. Jesteśmy teraz na drodze do ożywienia" - mówił Mohammed Barkindo. Dodał równocześnie, że "musimy być realistami" i mieć świadomość, że popyt jest obecnie znacznie mniejszy od oczekiwań z początku roku.

Sekretarz generalny OPEC zapewnił, że w procesie podejmowania decyzji dotyczących poziomów wydobycia w 2021 r., uwzględnione zostaną najbardziej aktualne dane. Te słowa są odpowiedzią na spekulacje dotyczące modyfikacji porozumienia OPEC+. Jego zdaniem odbudowanie rynku potrwa "bardzo długo", ale kartel nie dopuści do kolejnego załamania. Rozmowy w tej sprawie zaplanowano na 30.11 - 01.12.

Jeśli wierzyć nieoficjalnym informacjom "Wall Street Journal", Arabia Saudyjska proponuje przedłużenie obecnego poziomu redukcji wydobycia także na początek przyszłego roku. Obecnie wynosi on 7,7 mln baryłek dziennie, ale od stycznia może zostać zmniejszony do 5,8 mln b/d, co oznacza, że na rynek trafi dodatkowe 1,9 mln b/d.

Królestwo wskazuje, że pandemia koronawirusa może stanowić zagrożenie dla popytu na ropę także w przyszłym roku. Dodatkowym problemem jest powrót na rynek libijskiej ropy, co z pewnością przełoży się na większą podaż surowca. W połączeniu z obniżonym zapotrzebowaniem pojawia się zatem ryzyko ponownej destabilizacji sytuacji na rynku.